

Putin jak Duda, walczy z LGBT

11 czerwca 2020

Kampania przed rosyjskim referendum konstytucyjnym, które m.in. może przedłużyć władzę prezydenta Władimira Putina nawet do 2036 r., wystartowała od publikacji półtoraminutowego klipu wideo promującego tradycyjne wartości. Prezydent w nim nie występuje, poparcie dlań ostatnio nieco słabnie, ale treść tego wideo jest taka, że „YouTube” od razu go usunął. Wideo jest konsekwentnie usuwane, ale spot można zobaczyć jeszcze na poniższej kopii.

<https://www.youtube.com/watch?v=1Av0IVsZRoM>

Akcja rozgrywa się w roku 2035, w sierocińcu. Jego kierowniczka przygotowuje ok. 5-letniego chłopca do adopcji. „Pietia, cieszysz się, że zobaczysz twego tatę i mamę? Dziecko się cieszy, więc kierowniczka zaprasza przyszłego ojca, który zabiera go na zewnątrz. „A gdzie jest mama?” – pyta Pietia. „Oto ona, twoja nowa mama” – wtedy z samochodu wychodzi mocno zniewieściały, umalowany facet i daje dziecku prezent, sukienkę. Pietia jest rozczarowany i przestraszony. Kierowniczka s pluwa na ziemię. „Nie przejmuj się, teraz będziesz miał kompletną rodzinę” – mówi ojciec, a głos spoza kadru: „Taką Rosję wybierasz? Zdecyduj o przyszłości kraju. Głosuj za poprawkami do konstytucji.”

Gdyby więc miało wygrać „nie”, taki ma być scenariusz przyszłości. Według badań socjologicznych, ponad 80 proc. Rosjan uważa związki homoseksualne za godne społecznego potępienia. Kreml idzie więc drogą gloryfikacji wartości tradycyjnych, jak „wiara w Boga”, „pamięć o obrońcach ojczyzny”, „obrona prawdy historycznej”, czy „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. Nie ma mowy o legalizacji innych związków, jak na „perwersyjnym Zachodzie”.

Klip został wyrzucony przez „YouTube”, ale pojawia się w

telewizji i internecie, by wznowić kampanię przed referendum przewidzianym na 1 lipca, przerwana z racji epidemii COVID-19. Rachunek jest prosty: głosowanie antygejowskie ma większe szanse zmobilizować elektorat, niż bezpośrednio na prezydenta, którego popularność spadła najniżej od czasu, gdy objął władzę. Jest ona ciągle wysoka, lecz – ironia losu – aktor, który na wideo gra „matkę” chłopca, Aleksander Filimonienko, ogłosił, że zagłosuje na „nie”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu